



SKAŁA



III NIEDZIELA ADWENTU

11 GRUDNIA 2016

37(328)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

REKOLEKCJE ADWENTOWE



OTO SŁOWO PANA:

„Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę.” (Mt 11, 10).

W Trzecią Niedzielę Adwentu, dla nas szczególną, bo rozpoczynającą święty czas skupienia i rekolekcyjnej refleksji, Bóg wskazuje na posłańca – Jana Chrzciciela oraz na jego misję przygotowania drogi dla Mesjasza. Czas jest bliski. Kończy się misja Jana, bo rozpoczyna się zbawienna misja Syna Bożego. Prorok odchodzi w cień. Widzimy go w więzieniu, z którego nie ma już dla niego wyjścia. Tam właśnie z powodu Heroda i Herodiady Jan „straci głowę” dla Chrystusa, za wierność swemu posłannictwu.

Dziś zza więziennych krat Jan pyta Jezusa przez pośredników: *Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?* (Mt 11, 3). Jezus nie daje jasnej odpowiedzi. Zmusza Jana do refleksji, nakazuje jemu, a także nam baczenie obserwować rzeczywistość. *Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzy-*

cie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. (Mt 11, 4 – 5).

Jezus docenia posłannictwo Jana. Pyta: *Coście wyszli oglądać na pustyni?... (zob. Mt 11, 7 – 11).*

Dziś z podobną misją przybywa do nas inny posłaniec – ks. Bartłomiej, nasz Rekolekcjonista. Przybywa, aby prostować nasze adwentowe ścieżki życiowe, aby głosić nam orędzie Dobrej Nowiny, aby przybliżać nas do Jezusa i pomagać swoim świadectwem życia rozkoszać się w Jezusie i na fundamencie Jego miłości budować swoją codzienność.

Jezu, nasz Zbawicielu... Daj Ojcu Rekolekcjoniście otwartość serca na światło i mądrość Ducha Świętego, aby z mocą głosił Twoje Słowo, a nam otwartość duszy i umysłu na przyjęcie nauki Chrystusa i przemianę serc, nawrócenie, uświęcenie, umocnienie w życiowym kroczeniu drogą świętości.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

11 grudnia 2016 - III Niedziela adwentu

(Mt 11,2-11)

12 grudnia 2016 - poniedziałek

Dzień powszedni

(Mt 21,23-27)

Gdy Jezus przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę? Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu? A jeśli powiemy: od ludzi - boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

13 grudnia 2016 - wtorek

Wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

(Mt 21,28-32)

Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy! Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

14 grudnia 2016 - środa

Wspomnienie św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła

(Łk 7,18b-23)

Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów i posłał ich do Pana z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: Jan Chrzcielca przysłał nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? W tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych duchów; oraz wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi.

15 grudnia 2016 - czwartek

Dzień powszedni

(Łk 7,24-30)

Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzeci-

nę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w pałacach królewskich przebywają ci, którzy noszą okazałe stroje i żyją w zbytkach. Ale coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on. I cały lud, który Go słuchał, nawet celnicy przyznawali słuszość Bogu, przyjmując chrzest Janowy. Faryzeusze zaś i uczeni w Prawie udaremnili zamiar Boży względem siebie, nie przyjmując chrztu od niego.

16 grudnia 2016 - piątek

Dzień powszedni

(J 5,33-36)

Jezus powiedział do Żydów: „Wysłaliście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście na krótki czas radować się jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał”.

17 grudnia 2016 - sobota

Dzień powszedni

(Mt 1,1-17)

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była /dawna/ żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

WIELCY REKOLEKCJONIŚCI

W HISTORII POLSKI MOŻNA WSKAZAĆ DUCHOWNYCH, KTÓRYCH WPŁYW NA RELIGIJNE ŻYCIE KRAJU BYŁ WYJĄTKOWY. BYLI KAZNODZIEJAMI WŁADCÓW, WYBITNYMI TEOLOGAMI, POETAMI.



Kaznodzieją niemal przysłowiowym, pierwszym i do dzisiaj tylko nielicznych można porównać z jego siłą oddziaływanie jest Sługa Boży **ksiądz Piotr Skarga**. Ten żyjący na przełomie XVI i XVII wieku jezuita był nadwornym kaznodzieją Zygmunta III Wazy. Autor „Żywotów świętych” i oczywiście „Kazań sejmowych”, po kilkuset latach może być naszym pedagogiem. Skarga pochodził ze szlachty zagrodowej, nazwiskiem Powęscy. Herb otrzymał dopiero jako człowiek dojrzały. W roku 1564 przyjął święcenia kapłańskie, pięć lat później wstąpił do zakonu jezuitów. Od roku 1588, przez 24 lata, pełnił rolę nadwornego kaznodziei na dworze Zygmunta III Wazy.

Z dwóch wymienionych dzieł Skargi ważniejsze wydają mi się dzisiaj „Kazania sejmowe”, które jednak nie zostały wygłoszone, nie miały większego wpływu na współczesnych. Dopiero pod koniec XVIII i XX wieku Skarga doczekał się uznania niemal za proroka upadku Rzeczypospolitej. „Żywoty świętych” natomiast były jedną z najczęściej czytanych książek od momentu pierwszego wydania w 1579 r. Mówi się wręcz, że biorąc za wskaźnik, jaki odsetek umiających czytać obywateli Polski miało kontakt z daną lekturą, „Żywoty” są najpoczytniejszą książką wszechczasów.

Wracając na chwilę do „Kazań” można się zastanowić, czy zdiagno-

zowane przez ks. Skargę „choroby Rzeczypospolitej” zostały uleczone do dzisiaj. A jeśli nie, jakie będą ich konsekwencje. Historycznie upatrywano w nich przyczynę zaborów i utratę państwowości. Są to: brak miłości Ojczyzny, wewnętrzne waśnie („niezgody domowe”), herezje, brak jedności i sprawiedliwości opartej na nauce katolickiej, osłabienie władzy królewskiej, tolerancja (brak kary) dla grzechów „które do Pana Boga o pomstę wołają”.

Człowiek, który wiele starał się uczynić dla zjednoczenia chrześcijan, był żyjący w podobnym okresie **św. Andrzej Bobola**. Dzisiaj uznany jednym z patronów Polski. Choć nie pozostawił takiej spuścizny literackiej jak ks. Piotr Skarga, zastąpił ewangelizacją prawosławnych chrześcijan, za co poniósł w 1657 roku okrutną śmierć męczeńską z rąk Kozaków.

Inną osobą, która uważam miała duży wpływ na duchową formację Polaków, był **anonimowy autor „O naśladowaniu Chrystusa”**. Co prawda autorstwo przypisuje się św. Tomaszowi a Kempis, chociaż ten ostatni prawdopodobnie zredagował pisma, jakie trafiły w jego ręce, nadając im ostateczną formę. Czy na tytuł „rekoлекcjonisty” może zasłużyć sama książka? Pierwszy raz wydana po polsku w 1545 roku, potem w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka w 1571. Wznawiana była potem wielokrotnie. Adam Mickiewicz

w liście do Konstancji Łubieńskiej pisze: „Czytaj książkę O naśladowaniu – tam znajdziesz źródło swojej siły.”.

Nie wydaje się przypadkiem, że najwybitniejsze postaci polskiego katolicyzmu wywodzą się z czasów największej potęgi Rzeczypospolitej. Druga połowa XX wieku raczej do takich nie należała, chociaż jeśli odczytamy upadek komunizmu w latach 80-tych, który zakończył okupację de facto rozpoczętą w 1939, można uznać ten okres za jasną kartę historii, triumfu umiłowania wolności. Jak potoczyłaby się nasza historia bez takich ludzi jak **kardynał Stefan Wyszyński** i później **Jan Paweł II**? Ich wpływ na kształtowanie sumienia narodu i wyznaczanie ścieżek jest widoczny już dzisiaj. Nie trzeba czekać na uniwersalizację ich przekazu aż kilkuset lat jak w przypadku ks. Skargi. Co ciekawe, kardynał Wyszyński napisał tekst ślubów narodowych, nawiązując do ślubów lwowskich napisanych dla króla Jana Kazimierza przez św. Andrzeja Bobolę trzysta lat wcześniej. Działalność polityczna kardynała Wyszyńskiego, jego aresztowanie przez władze komunistyczne, wpisują się w tradycję polskich duchownych, którzy starali się wpływać na decyzje władz świeckich.

Jan Paweł II odegrał ogromną rolę nie tylko jako rekoлекcjonista Polski, ale w zasadzie całego, nie tylko chrześcijańskiego, świata. Przed potomnymi zadanie oceny jego wpływu na np. upadek komunizmu. Jeśli chodzi o Polskę jako kraj, to możemy spierać się nie o to, czy odegrał ważny wpływ w upadku bloku komunistycznego, lecz o to, czy jego rola była decydująca, czy jedynie ogromna. I niemały tutaj wpływ właśnie papieża Polaka, na którego biurko, jako jedynej głowy obcego państwa, trafiały przekazywane przez Ronalda Reagana ustalenia wywiadu USA odnośnie sytuacji w ZSRR.

Janusz Matkowski

KSIĄDZ REKOLEKCJONISTA

W TYM ROKU W NASZEJ PARAFII BĘDZIE GŁOSIŁ REKOLEKCJE KS. BARTŁOMIEJ URBANOWICZ.

Urodził się w 1982 r. w Warszawie, pochodzi z parafii Niepokonalnego Poczęcia NMP w Warszawie na Bielanach. 20 kwietnia 2010 roku obronił pracę doktorską „Sprawy majątkowe Kościoła katolickiego w konkordatach z 1925 i 1993 r. Studium prawnoporaównawcze” na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ukończył Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie. Świecenia kapłańskie otrzymał 25 maja 2013 r. Mszę prymicyjną odprawił 9 maja br. w kościele pokamedulskim na Bielanach (parafia bł. E. Detkensa), w którym był ochrzczony. Decyzją kard. Kazimierza Nycza został skierowany do posługi jako wikary w parafii w Komorowie w latach 2013-2015. W 2015 roku został skierowany na studia specjalistyczne z prawa kanonicznego w Lugano w Szwajcarii.



RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

RODZINNE ROBIENIE OZDÓB BOŻONARODZENIOWYCH

Już niedługo Wigilia i Święta Bożego Narodzenia. Pamiętam z dzieciństwa, jak te świąteczne dni poprzedzało przygotowywanie dekoracji świątecznych - na choinkę, do stroików i innych detali świątecznych, które Mama rozkładała po mieszkaniu. W wielkim skupieniu, zgromadzeni przy dużym stole, wycinaliśmy, kleiliśmy, różnego rodzaju cudenka, każdy z nas na miarę swoich możliwości.

A jak to wygląda dzisiaj? Czy mogąc za kilka złotych nakupić ozdób, bombek, łańcuchów poświęcamy jeszcze czas na zrobienie czegoś własnoręcznie? W wielu domach już ten zwyczaj zupełnie zaniknął. Czasami słyszę od kobiet - ja to mam dwie lewe ręce do takich prac, więc jak mam coś robić z dziećmi. Ale na szczęście jest jeszcze wiele rodzin, gdzie nie poddajemy się komercji i mimo, że czasami papierowe ozdoby wykonane małymi rączkami są nieporadne, ktoś mógłby nawet powiedzieć obraźliwie „tandetne”, to jednak wyjmujemy z komody „skarby” i razem coś robimy - bombki, łańcuchy, a nawet zapomniane już niemal kartki świąteczne.

Dzieciaki błyszczą nie tylko rozsypanym dookoła brokatem, ale „błyszczą”

szczęściem i radością, że robimy coś razem, że mają swój wkład w przystrójenie mieszkania, a potem z dumą pokazują każdemu, kto tylko chce ich słuchać: „To ja robiłem!”

Nie wiecie jak się do tego zabrać?

Wszystkich chętnych nauczyć się kilku prostych sztuczek zapraszamy na wspólne robienie dekoracji świątecznych, które odbędzie się w ramach grudniowego Rodzinnego Świętowania Niedzieli już za tydzień 18 grudnia, po Mszy św. o g. 11:30.

Pokażemy, jak zrobić prostą bombkę z użyciem farby plakatowej i cukru. Dla chcących poznać bardziej zaawansowane techniki będzie możliwość pod okiem instruktora wykonania bombki techniką decoupage'u. Nawet dzieci będą w stanie wykonać bombkę z użyciem guzików i filcu, a starsi mogą poproboować ozdabiać bombki wstążką. Postaramy się pokazać też, jak wykonać ozdoby z papierowych rurek (tzw. wiklina papierowa).

Przyjdź! Spróbuj! Podczas rodzinnego świętowania niedzieli wszystko musi się udać.



Joanna Jakubowska

NAWIEDZENIE ŚWIĘTEJ ELŻBIETY

DRUGA TAJEMNICA RADOSNA RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

„Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, jak przyobiecał naszym ojcom – Abrahamowi i jego potomstwu na wieki». Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.»
(Łk. 1,46-56)

„Kilka dni po zwiastowaniu anielskim Maryi święty Józef wrócił do Nazaretu i porządkował jeszcze w domu sprawy dotyczące jego rzemiosła. (...) nic nie wiedział o wcieleniu Boga w Maryi. Ona była Matką Pana, ale także Służebnicą Pańską i zachowywała pokornie Jego tajemnicę. Kiedy Święta Dziewica poczuła, że Słowo w Niej stało się ciałem, zapragnęła jednocześnie odwiedzić swoją krewną w Judzie koło Hebronu, o której anioł powiedział, że od sześciu miesięcy jest w stanie błogosławionym.” (bł. Anna Katharina Emmerich „Życie Maryi” s. 112,113). Maryja przeżywała wyjątkowe chwile, jakie towarzyszą kobiecie, która spodziewa się potomstwa. Rodzące się w Niej macierzyństwo nie mogło inaczej oddziaływać na młodzietkę Maryję, jak tylko radością i niezwykłym szczęściem. To uczucie szczęścia, a zapewne też ogrom miłości Bożej spowodowały, iż nie mogła inaczej postąpić, jak odwiedzić swoją krewną, która też spodziewała się dziecka tak nieoczekiwane, w dodatku będąc w starszym wieku. „Maryja była już między sąsiednimi domostwami, których mieszkańcy, poruszeni Jej niezwykłą urodą i nadprzyrodzoną godnością Jej istoty, onieśmieleni się wycofali, kiedy ta spotkała się z Elżbietą. Przywitały się przyjaźnie podaniem ręki, i widziałam światłość w Najświętszej Pannie. Promień światła wyszedł od Niej ku Elżbiecie, która bardzo się tym wzruszyła.(...) trzymając się pod ramię, udały się w kierunku domu, przechodząc przez jego dziedziniec.” (bł. Anna Katarzyna Emmerich, Życie Maryi, s.114).

Naprawdę trudno sobie wyobrazić, jak cudowną Osobą była wówczas Najświętsza Maryja. Nosiła pod sercem Mesjasza, chociaż nie wiedziała, w jaki sposób potoczą się Jej losy oraz Tego, który „zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron

Jego praojca Dawida”(Łk. 1, 32). Absolutnie i całkowicie zaufała Bogu. Była pełna pokory, przepełniona miłością do Pana, ale też i do drugiego człowieka. Pragnienie niesienia pomocy bliźniemu było dla Niej oczywistością. Dlatego też z pośpiechem wybrała się w góry, do Elżbiety. To był ten pierwszy raz, kiedy Maryja przyniosła do człowieka prawdziwego Boga. „Maryja i Elżbieta weszły do domu i znalazły się w pomieszczeniu, które zdawało mi się kuchnią. Tutaj obie się uściśniły i musnęły policzkami. Znowu widziałam, że światło wyszło od Maryi ku Elżbiecie i prześwieciło ją. Serce Elżbiety wypełniła radość i poruszenie. Wycofała się teraz z uniesioną ręką i pełna pokory, radości i zachwytu zawołała:

«Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego

pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 1, 42-45).” (bł. A.K. Emmerich, Życie Maryi,” s. 114). To jest właśnie ta chwila, w której Maryja wygłasza Magnificat – hymn, który staje się dla pokoleń, wspaniałą modlitwą.

„Święta Dziewica uczestniczyła we wszystkich domowych zajęciach. Przygotowywała wszelkiego rodzaju sprzęty dla oczekiwanego dziecka. Widziałam, jak razem pracowały, robiły na drutach wielki pled, posłanie dla Elżbiety jako położnicy. (...) Brzegi pledu obszyte były kwiatami i cytatami. Maryja i Elżbieta przygotowały także różnego rodzaju sprzęty, by obdarować ubogich przy okazji narodzin dziecka.” (bł. A. K. Emmerich, Życie Maryi, s. 116).

Te opisy odnoszące się do konkretnych czynności, jakie były udziałem Najświętszej Panny, pokazują, że „była cicha i piękna jak wiosna, żyła prosto, zwyczajnie jak my”, była i jest Matką Boga oraz nas, ludzi.

Czy zastanawiasz się czasami, jak wielkim darem Boga dla Ciebie jest Jego Matka? Czy zastanawiasz się czasami, że skoro Maryja Matka Boga, jest Twoją Matką, to Ty musisz być kimś niezwykłym?

Iwona Choromańska



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY FRANCISZEK STYJAS

PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ NAUCZAŁ POTAJEMNIE POLSKIE DZIECI RELIGII. WYKAZAŁ SIĘ WIELKĄ ODWAGĄ, BO WÓWCZAS NAWET ZA PUBLICZNĄ MODLITWĘ MOŻNA BYŁO ZGINĄĆ W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.



Urodził się 26 stycznia 1882 roku we wsi Popów w guberni kaliskiej, będącej wówczas pod zaborem rosyjskim. Jego rodzicami byli Marcin i Antonina z domu Włodarek. Miał trzy siostry. Początkowo uczył się w miejscowej szkole podstawowej, potem uczyli go rodzice. Jako jedyny syn był przyuczany do prac rolnych i do objęcia gospodarstwa po rodzicach. W 1901 roku Franciszek ożenił się z Józefą z domu Kobyłka i zamieszkał z żoną w pobliskiej wsi Kuczewola. W latach 1902 - 1917 przyszło na świat ich siedmioro dzieci: czterech synów i trzy córki. 16 lipca 1930 roku po 9 latach ciężkiej choroby umarła jego żona Józefa. Kilka miesięcy potem Franciszek ożenił się z wdową Józefą Lejman i przeniósł się z całą rodziną do wsi Takomyśle do gospodarstwa żony.

Po wybuchu II wojny światowej ziemia kaliska została włączona do Kraju Warty przyłączonego bezpośrednio do Rzeszy. Niemcy rozpoczęli akcję wynarodawiania i likwidacji katolicyzmu. W latach 1940-41 Niemcy wyrzucili z parafii i kościołów ponad 90% katolickich kapłanów, z których większość trafiła do obozu koncentracyjnego w Dachau. Parafianie pozostali bez kapłanów. Ten sam los spotkał kapłanów z parafii w Chełmcach, do której należał Franciszek Styjas. Niemcy zamknęli kościoły

w pobliskich wioskach, a kapłanów wywieźli do obozów koncentracyjnych. Parafianie pozostali bez opieki duszpasterskiej.

Franciszek Styjas, mając świadomość jak ważne jest wychowanie religijne, rozpoczął potajemne nauczanie religii wśród dzieci. W tym czasie nawet za wspólną publiczną modlitwę groziła kara. Franciszek początkowo przygotowywał dzieci do przyjęcia I Komunii świętej w swoim domu w Takomyślach, potem również w prywatnym domu w Chełmcach. Jedną z uczennic Emilia Piechota wspominała: „Uczyliśmy się na łąkach, w lesie, pod rozłożystymi lipami, pod cienistymi wierzbami, na polanach pełnych krzewów, nad rzeką. W dni pochmurne, deszczowe i chłodne gromadziliśmy się w stodołach, czasem w drewnianej chacie „Sobisia”, gdzie stały ławy i kilka ubogich sprzętów, a grube okiennice mało wpuszczały światła słonecznego”.

Niebawem tajne nauczanie religii rozszerzyło się. Latem 1942 roku objęło wsi Szałe, Wolica, Józefów, Marcjanów, Szczytniki, a potem Godziesze Wielkie, Iwanowice, Opatówka, Tłokinia Kościelna, Dębe. Franciszek korzystając z roweru odwiedzał codziennie dwie wsie, gdzie nauczał religii. W ciągu niecałych 3 lat przygotował prawie 300 dzieci do I Komunii Świętej, którą przyjęły w kilku parafiach,

w których Niemcy pozwolili posługiwać polskim kapłanom. Były to parafie w Kaliszu i w Dębem.

Ktoś jednak doniósł Niemcom o działalności Franciszka Stryjasa. 20 lipca 1944 roku otrzymał wezwanie do stawienia się na posterunku policji niemieckiej w Opatówku. Mimo ostrzeżeń nie uciekł. Był przesłuchiwany i bity przez dwa dni. Został oskarżony o tajne nauczanie dzieci, prowadzenie działalności politycznej, o bycie „zakonspirowanym księdzem katolickim”. Trafił do więzienia w Kaliszu, gdzie przesłuchiwano go i torturowano przez kolejne dni. Zmarł 31 VII 1944 roku. 2 sierpnia pochowano go na Godzieszach Wielkich (cmentarz w Chełmcach, jak i kościół parafialny, były zamknięte). W pogrzebie uczestniczyły setki osób.

10 kwietnia 2000 roku odbyła się ekshumacja ciała błogosławionego na cmentarzu w Godzieszach Wielkich. 25 marca 2001 roku złożono je w bocznym ołtarzu pw. Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze pw. św. Mikołaja w Kaliszu.

13 czerwca 1999 roku święty Jan Paweł II beatyfikował go w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Błogosławiony Franciszek Styjas jest patronem katechetów diecezji kaliskiej.

Joanna Matkowska

WYDARZENIE NUMERU

Roraty w parafii

Świt. Jest po godz. 6.00. Na ulicach osiedla pusto. Nieliczni mieszkańcy wychodzą do pracy. Co jakiś czas pojawiają się osoby z lampionami dążące do naszej kaplicy. Przed godz. 6.30 kaplica jest pełna dzieci i dorosłych. Z lewej strony ołtarza została umieszczona skarbona, do której dzieci składają swoje prośby do Matki Bożej i podziękowania, które potem zostaną zawieszone na Jasną Górę.

Kaplica tonie w mroku rozjaśnianym przez niktłe światełka lampionów i świec. Na Gloria zostaje włączone światło w kaplicy. Wszystkie lampiony są uniesione do góry. W czasie homilii dzieci zgromadzone wokół ks. Mariusza wysłuchują historii jasnogórskiego obrazu i sanktuarium. Na koniec Mszy św. ks. Mariusz losuje, do kogo trafi figura Matki Bożej. 28 listopada dzieci otrzymały arkusz z nadrukiem: „W domu Królowej Maryi”, potem po kolejnych Mszach św. naklejki z koronami, herbem paulinów i wotami. Dzieci nauczyły się już piosenki „Mama Królowa”, której pierwsza zwrotka brzmi: „Mama czuwa, Mama wie /czego każde dziecko chce /Mama kocha, Mama wie najlepiej /Czego mi brakuje, czego potrzebuję / Mama kocha, Mama wie najlepiej.” Ksiądz proboszcz namawia dzieci, by zachęcały swoje koleżanki i kolegów do pójścia na roraty. Jeszcze do świąt jest trochę czasu. Można go wykorzystać przygotowując się na przyjęcie Pana poprzez uczestnictwo w roratach.

Mirosława Pałaszewska



INFORMACJE Z PLACU BUDOWY KOŚCIOŁA

Wubiegłą niedzielę parafianie mogli po raz kolejny wejść na teren budowanej świątyni i obejrzeć postęp prac.

Rok poprzedni był bardzo bogaty w inwestycje. Dzięki hojności parafian udało nam się zamówić i wstawić wszystkie okna. Ponadto cały kościół został otynkowany na zewnątrz. Do prac zewnętrznych muszą być atestowane rusztowania, więc wykorzystaliśmy takowe, które mieliśmy wypo-



życzone. Te dwie inwestycje udało nam się spłacić na bieżąco.

Poza tym w roku ubiegłym został także położony dach. Na szczęście wykonawca zgodził się, że należność za tę niebagatelną usługę możemy spłacać ratami. I w zasadzie comiesięczne datki na tacę idą na ten cel. Spłaciliśmy do tej pory połowę wymaganej kwoty. Przypuszczam, że dach będziemy spłacać jeszcze przez cały 2017 rok. To będzie nam blokowało kolejne inwestycje.

W tym roku kalendarzowym zostały ustawione rusztowania wewnątrz kościoła. Najpierw wchodzi na nie elektrycy i zakładają oświetlenie oraz instalują kable niskoprądowe (nagłośnienie i instalacja alarmowa), potem tynkarze. Można powiedzieć, że jeżeli chodzi o położenie tynków, to wykonano ok. 75% przewidzianych prac. Najbardziej pracochłonne było położenie tynków w nawie głównej. Jak wiadomo, sufit jest w łuku, więc prace te były utrudnione. Do otynkowania pozostało prezbiterium i część nawy bocznej od ul. Górczewskiej. Ogrom prac dobrze widać z góry czy choćby z chóru. Dopiero stamtąd widać, jak duża jest nasza świątynia. Prowadzone prace dotyczą samej bryły kościoła, albowiem zaplecze jeszcze długo pozostanie w stanie surowym.

Rusztowania pośrodku kościoła zostaną rozebrane przed pasterką. Będą ustawione w prezbiterium.

Już podczas Mszy prymicyjnej ks. Mateusza Kielarskiego w nowej świątyni zostały ustawione ławki (ok. 120 szt.), które otrzymaliśmy w darze od parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Piastowie.

W drugim etapie prac planujemy zamontowanie drzwi. Prawdopodobnie będą to metalowe drzwi tymczasowe. Nie będziemy w stanie zamontować drzwi docelowych. Obecnie czekam na wstępne wyliczenie kosztów.

Planujemy zainstalowanie w świątyni nowatorskiego ogrzewania posadzkowego. Jeżeli nam to się nie uda, pozostanie tradycyjne ogrzewanie posadzkowe (wodne). Prawdopodobnie nie będziemy w stanie zakupić w nowym roku materiałów niezbędnych do instalacji ogrzewczej. Nawet, jeżeli udałoby się nam wynegocjować zakup na raty, to i tak na początek trzeba wyłożyć dużą kwotę.

Czeka nas więc jeszcze wiele inwestycji, zanim kościół będzie gotowy. Nie tracę nadziei, że wspólnie uda nam się wykończyć naszą świątynię. Jestem bardzo wdzięczny parafianom za wszystkie wpłaty na konto bankowe, ofiary na tacę zbierane w kościele.

ks. Jan Popiel



OBJAWIENIA W GUADALUPE

MATKA BOSKA NAJCZĘŚCIEJ UKAZUJE SIĘ DZIECIOM. JEDNAK ZDARZA SIĘ, ŻE OBJAWIEŃ DOŚWIADCZAJĄ TAKŻE OSOBY DOROSŁE. TAKA SYTUACJA MIAŁA MIEJSCE W 1531 R. W GUADALUPE W MEKSYKU. NA PAMIĄTKĘ TEGO WYDARZENIA CO ROKU W DNIU 12 GRUDNIA KOŚCIOŁ WSPOMINA MATKĘ BOSKĄ Z GUADALUPE. W MEKSYKU MARYJA JEST NAZYWANA „MORENITĄ Z GUADALUPE” LUB „MORENITĄ Z TEPEYAC”. PO HISZPAŃSKU „MORENA” ZNACZY „CZARNY”, WIĘC TE OKREŚLENIA MARYI SĄ BARDZO PODOBNE DO „CZARNEJ MADONNY”, KTÓRĄ OKREŚLANA JEST W POLSCE MATKA BOSKA CZĘSTOCHOWSKA.



Osobą, która doznała objawień, był 57-letni Indianin o nazwisku Cuauhtlatouac. Urodził się on w 1474 r., a więc długo przed hiszpańskim podbojem Meksyku, który miał miejsce w latach 1519-1524. Jako kilkunastoletni chłopiec był świadkiem obrzędów odprawianych przez Azteków, którzy w ramach ofiary dla swoich bogów potrafili jednorazowo zamordować 20 tys. ludzi. Kilka lat po zdobyciu kraju przez Hiszpanów do Meksyku zawitali franciszkanie, a Cuauhtlatouac od nich przyjął chrzest oraz imiona Juan Diego.

9 grudnia 1531 r., kiedy szedł do kościoła św. Jakuba w Tlateloco, mijając wzgórze Tepeyac usłyszał biegnący z wysoka śpiew. Ruszył więc ku wierzchołkowi i na ruinach azteckiej świątyni ujrzał pięknie odzianą młodą kobietę, od której bił blask. Mówiła w jego ojczystym języku nahuatl. Ubrana była we wspaniały strój, tj. w różową tunikę i błękitny płaszcz. Była także opasana czarną wstęgą, co dla Azteków oznaczało, że była brzemienna. Zwróciła się ona do Juana Diego: „Drogi synku, kocham cię. Jestem Maryja, zawsze Dziewica, Matka Prawdziwego Boga, który daje i zachowuje życie. On jest Stwórca

wszechrzeczy, jest wszechobecny. Jest Panem nieba i ziemi. Chcę mieć świątynię w miejscu, w którym okażę współczucie twemu ludowi i wszystkim ludziom, którzy szczerze proszą mnie o pomoc w swojej pracy i w swoich smutkach. Tutaj zobaczę ich łzy. Ale uspokoję ich i pocieszę. Idź teraz i powiedz biskupowi o wszystkim, co tu widziałeś i słyszałeś”. Kazała więc Juanowi Diego udać się do biskupa miasta Meksyk z wiadomością, że pragnie Ona, aby koło tego wzgórza wzniesiono katolicką świątynię. Biskup Juan de Zumarraga nie uwierzył jednak wieśniakowi. Indianin poszedł więc do Tepeyac znowu, usłyszał od Madonny to samo i drugi raz przekazał Jej życzenie biskupowi, lecz biskup żądał dowodu.

Za trzecim razem, 12 grudnia 1531 r., Matka Boska kazała Juanowi Diego zebrać dla biskupa naręczne kastylijskich róż, które cudownie wyrosły spod śniegu. Zawinał je w tilmę, czyli kawałek płótna, który służył do okrycia i posłania. Następnie zaniósł do biskupa i rozwinął, a wtedy biskup i towarzyszące mu osoby, m. in. jego gość Ramirez Fuenleal, biskup Santo Domingo i tłumacz Juan Gonzales zobaczyli, iż całą wewnętrzną stronę peleryny

Indianina pokrywa bajecznie kolorowy wizerunek Matki Boskiej. Padli na kolana i modlili się długo. 13 grudnia, podczas uroczystej procesji, zawieszono indiańską tilmę jako świętą ikonę w katedrze Meksyku.

Wkrótce potem zaczęto u stóp wzgórza Tepeyac wznosić sanktuarium dla Morenity. Robiono to etapami. Pierwszym etapem była nowa kaplica, drugim kościół, a trzecim, bardzo duża okrągła bazylika, mogąca zmieścić 10 tys. wiernych, wybudowana w latach 1974-1976. Obecnie do Guadalupe rocznie przybywa ok. 20 mln pielgrzymów. Wysoko nad posadzką świątyni wisi płaszcz Juana Diego z wizerunkiem Maryi, zaś obraz Matki Bożej z Guadalupe słynie wieloma cudami i łaskami otrzymywanymi przez wiernych.

Matka Boża objawiająca się ubogiemu Indianinowi przyczyniła się do masowej chrystianizacji Ameryki Łacińskiej, która dokonała się w krótkim czasie. W ciągu zaledwie sześciu lat na wiarę katolicką nawróciło się i przyjęło chrzest ok. 8 mln Indian. Z tego względu objawienia w Guadalupe zostały dosyć szybko oficjalnie uznane przez Kościół i są jednymi z najstarszych objawień uznanych przez Stolicę Apostolską. Natomiast Juan Diego został beatyfikowany i kanonizowany dopiero w naszych czasach. 6 maja 1990 roku papież Jan Paweł II beatyfikował go podczas uroczystej Mszy w bazylice Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe w Meksyku. Podczas kolejnej podróży do Meksyku papież ogłosił Juana Diego świętym, a kanonizacja miała miejsce w dniu 31 lipca 2002 r. również w Guadalupe.

Matka Boża z Guadalupe jest obecna także w życiu polskiego Kościoła. W dniu 3 maja 1953 roku na prośbę polskiego Episkopatu kardynał Miranda y Gomez, ówczesny prymas Meksyku, oddał naszą ojczyznę w opiekę Matki Bożej z Guadalupe. Kopia obrazu z meksykańskiego sanktuarium znalazła się w ponad stu kościołach w Polsce.

Roman Łukasik

MAŁE CO NIECO

WOKÓŁ ŚWIĄTECZNEGO STOŁU: WIGILIJNA KAPUSTA Z GRZYBAMI

SĄ TAKIE DANIA, KTÓRYCH NIE MOŻE ZABRAKNAĆ PODCZAS WIECZERZY WIGILIJNEJ. TO PRZED WSZYSTKIM DANIA Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI (PIEROGI, USZKA CZY TEŻ SAMA KAPUSTA Z GRZYBAMI). TE POTRAWY CIESZĄ MNIE CO ROKU SZCZEGÓLNICIE, BOWIEM GRZYBY CAŁĄ TRZYPOKOLENIOWĄ RODZINĄ WŁASNORĘCZNIE ZBIERAMY I SUSZYM. ZATEM DZIŚ PROPONUJĘ TRADYCYJNĄ KAPUSTĘ Z GRZYBAMI.



Składniki:

1 kg kapusty kiszzonej
1 duża cebula
1 szklanka suszonych grzybów
1 łyżka masła
1 liść laurowy
4 ziarenka czarnego pieprzu
4 ziarenka ziela angielskiego
sól

Grzyby wsypać do rondelka i zalać gorącą wodą. Odstawić na co najmniej godzinę do namoczenia.

Kapustę przepłukać, jeśli jest zbyt kwaśna i pokroić. Grzyby odsączyć (wodę, w której się moczyły, należy zostawić) i drobno posiekać. Cebulę obrać, drobno posiekać i zrumienić na maśle. Do kapusty dodać grzyby, cebulę oraz przyprawy. Podlać wodą spod grzybów i dusić na niewielkim ogniu. Gdy będzie miękka, doprawić do smaku solą i pieprzem.

I.Z

Więcej przepisów znajdzie Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

11 grudnia, godz. 12.00 i 18.00, sala widowiskowo-kinowa WAT, wstęp: bezpłatne wejściówki

„Czarodziej” - spektakl familijny w reżyserii Wojciecha Rotowskiego

14 grudnia, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Bemowo w filmie” - wykład historyczny

18 grudnia, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Świąteczne śledztwo” - teatralny poranek bajkowy

INTENCJE MSZALNE

12 grudnia – poniedziałek:

6.30: śp. Marek Macioszek – 5 r.śm.;
 6.30: śp. Stanisław, Katarzyna Głała;
 6.30: śp. Aleksandra, Aleksander Wołosz, Rozalia, Kazimierz Galczak;
 7.30:;
 10.00: śp. Edmund Lewicki – 16 greg.;
 18.00: w int. zmarłych;
 20.00: śp. Marianna Gądek;

13 grudnia – wtorek:

6.30: O uwolnienie Ewy z więzienia;
 6.30: śp. Kazimierz Popiel;
 6.30: śp. Eugeniusz Kozłowski, Bronisława Pawelczyk,
 Bolesław Olszewski;
 7.30:;
 10.00: śp. Józef – 20 r.śm.;
 18.00: śp. Janina Gola;
 20.00: śp. Edmund Lewicki – 17 greg.;

14 grudnia – środa:

6.30:;
 7.30: śp. Otylia – 20 r.śm. i Józef – 21 r.śm.;
 10.00:;
 16.30: o Boże błog. i potrzebne łaski dla Oliwii – 6 r. urodzin;
 18.00: śp. Edmund Lewicki – 18 greg.;
 20.00: śp. Mariusz Sapiejewski – 2 r.śm.;

15 grudnia – czwartek:

6.30: śp. Andrzej, Ryszard, Stanisław, Krystyna Kowalczyk,
 Jan, Marianna, Henryk Pleskot, Janusz Roślaniec, Barbara,
 Grzegorz Stajkowski, Barbara i Krzysztof;
 6.30: śp. Jan, Petronela Popiel, s. Zuzanna;
 7.30: śp. Edmund Lewicki – 19 greg.;
 18.00: o Boże błog. i łaski dla Ewy Dul z racji urodzin,
 wzmocnienie wiary dla całej rodziny;

16 grudnia – piątek:

6.30:;
 7.30:;
 18.00: śp. Edmund Lewicki – 20 greg.;

17 grudnia – sobota:

6.30: śp. Stanisław Sadowski w 1 miesiąc po śmierci, Janina Barnach,
 Stanisław Sadowski;
 7.30: śp. Edmund Lewicki – 21 greg.;
 18.00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Aleksandra;

18 grudnia – niedziela:

7.00: o Boże błog. i łaski dla Stanisławy w dniu 60 urodzin;
 8.30: śp. Bogumił – 9 r.śm. i Stanisława Sawicz;
 10.00: śp. Edmund Lewicki – 22 greg.;
 11.30: śp. Marek Łaszczyk – 2 r.śm.;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Zdzisław Kalata – 3 r.śm.;
 18.00: śp. Tadeusz Miłoszewski – 28 r.śm.;
 20.00: o Boże błog. i zdrowie w pracy ewangelizacyjnej
 i naukowej dla Iwony Madziar w 50 r.urodzin;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński
Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz
Kręgi Domowego Kościoła
 - spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

pół godziny przed Mszą św. w niedziele

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek - ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. **Niedziłą dzisiaj rozpoczynamy Rekolekcje Adwentowe w naszej parafii.** Serdecznie witamy naszego Rekolekjonistę ks. Bartłomieja Urbanowicza.

2. Nauki rekolekcyjne odbywać się będą wg. stałego programu:

W poniedziałek, wtorek i środę /12-13-14XII./:
godz. 10⁰⁰ i 18⁰⁰ nauki ogólne dla dorosłych
godz. 16³⁰ nauki dla dzieci
godz. 20⁰⁰ nauki dla młodzieży i studentów.

Z Sakramentu Pokuty będzie można skorzystać codziennie. W szczególny sposób zapraszamy do spowiedzi we wtorek 13 grudnia. Prosimy o nieodkładanie sakramentu pokuty na późniejszy termin.

3. Codziennie w dni powszednie, również w czasie rekolekcji, odprawiane są Roraty o godz. 6³⁰.

4. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budującej się świątyni; te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.

5. Jutro o godz. 18⁰⁰ Msza św. wypominkowa. Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17³⁰.

6. **Podczas trwania rekolekcji (do środy włącznie) kancelaria parafialna będzie nieczynna. Zapisy na chrzty w I i II dzień Świąt Bożego Narodzenia przyjmujemy jeszcze w czwartek i piątek. Konferencja przed chrztem w poniedziałek 19 grudnia o godz. 19⁰⁰.**

7. We wtorek, 13 grudnia, przypada kolejna rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce w 1981 r. Pamiętajmy o tych, którzy w tym czasie cierpieli, a nawet oddali życie i polecamy w naszych modlitwach obecnie

rządzących, aby dzięki ich mądrości nasza Ojczyzna napełniała się pokojem i dostatkiem.

8. Parafialna Caritas rozprowadza karteczki z nazwami produktów na świąteczną paczkę. Wylosowane produkty można składać do kosza przed ołtarzem MB Nieustającej Pomocy. Rozprowadza również świece „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”.

9. Obok kaplicy możemy nabyć poświęcony opłatek na stół wigilijny, sianko, komplety kolędowe. Opłatek nabywany w świątyniach jest potwierdzeniem naszej więzi ze wspólnotą Kościoła. W naszej parafii nie rozdajemy opłatków po domach. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła. Oferujemy również słodkie cegiełki – świąteczne pierniki i pierniczki, oraz oryginalne bombki czekoladowe.

10. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.



CHRYZTY:

Do wspólnoty Kościoła zostało włączone dziecko w sakramencie chrztu świętego:

Jagoda Kinga Bednarska.

ZAPOWIEDZI:

Tomasz Adam Liśkiewicz – kawaler i Monika Kosińska – panna, oboje z par. tutejszej.